

JOANNA DANKOWSKA
 Instytut Etnologii
 i Antropologii Kulturowej
 UAM Poznań

*„... idu u swit neznanymy szlachamy,
 soroczku maty wyszyła meni
 czerwony i czorny nytkamy.”*

Pawlyczko

UBIÓR TRADYCYJNY JAKO WYRÓŹNIK GRUPY ETNICZNEJ

W artykule niniejszym pragnę ukazać jak zmieniły się funkcje odzieży tradycyjnej ludności ukraińskiej przesiedlonej na tereny Polski północno-wschodniej. Spośród wielu funkcji ubioru ludowego (por. P. Bogatyriew, 1979; B. Bazielić, 1987) w szczególności chciałabym się zająć jego funkcją narodową. Pełni bowiem ona rolę dominującą w strukturze funkcji ubioru tradycyjnego Ukraińców zamieszkałych na wymienionym obszarze. Na tę utrwalającą się, a nawet rozwijającą po II wojnie światowej rolę wpłynęły dwa zasadnicze czynniki. Po pierwsze, były to warunki społeczne wynikające z faktu zamieszkiwania tej ludności przez wiele pokoleń w strefie kulturowego pogranicza polsko-ukraińskiego. Po drugie, były to czynniki historyczne, a głównie przymusowe przesiedlenie Ukraińców w 1947 roku w ramach Akcji „Wisła” i ich rozproszenie w środowisku polskim. Dominacja funkcji narodowej nie wyklucza oczywiście współwystępowania innych funkcji takich jak: estetyczna, praktyczna, wyznacznika płci, stanu i wieku, choć są one coraz bardziej podporządkowane owej funkcji naczelnej. Następuje też wyraźne przechodzenie funkcji obrzędowej w funkcję narodową.

W tytule, jak i w dalszej części artykułu używam słowa „ubiór” na określenie wszystkich części odzieży zarówno odświętnej, jak i codziennej wraz z przynależnymi jej dodatkami. Terminem „strój” obejmuję natomiast jedynie odzież odświętną i obrzędową. Określenie „ubiór ukraiński” stosuję jako pojęcie ogólne mieszczące w sobie wszystkie regionalne odmiany tego ubioru spotykane w terenie.

Podobnie terminem „Ukraińcy” obejmuję całą ludność ukraińską, która podlegała wysiedleniu łącznie z takimi grupami jak Łemkowie, Bojkowie czy Dolinianie (A. Kwilecki, 1964, 379). Pomimo bowiem wieloletnich sporów na temat przynależności tych grup (a w szczególności Łemków) do ukraińskiej wspólnoty etnicznej ich związki historyczne i kulturowe z obszarem Ukrainy wydają się być niepodważalne (por. K. Pudło, 1987, s. 178; R. Reinfuss, 1990; W. A. Serczyk, 1990, s. 424).

Użycie terminu „grupa etniczna” w stosunku do części narodu ukraińskiego, która mieszka w Polsce, znajduje swe uzasadnienie. Samoidentyfikacja etniczna tej grupy mniejszościowej związana jest z terytorium „ojczyzny

ideologicznej” (S. Ossowski, 1967), a nie z aktualnym miejscem zamieszkania. Ponadto Ukraińcy polscy postrzegani są tak od wewnątrz (przez samych siebie), jak i od zewnątrz (przez innych) jako grupa o odmiennej w stosunku do większości mieszkańców Polski kulturze. Podtrzymują oni własne wzory kulturowe, pojmując je jako wartości grupowe, nierzadko manifestowane w zachowaniach. Posiadają również skryzalizowaną świadomość etniczną (por. *Słownik etnologiczny*, 1987, s. 144; A. Posern-Zieliński, 1979; K. Kwaśniewski, 1982, s. 207, 303-304) wzmocnioną ostatnio faktem powstania niepodległego państwa ukraińskiego (K. Kwaśniewski, 1982, s. 217). W zamieszkiwanych obecnie wsiach Ukraińcy stanowią grupy etniczne w sensie węższym, tworząc społeczności lokalne o silnych więzach wewnętrznych.

W artykule niniejszym wykorzystano dane uzyskane w trakcie własnych badań autorki, przeprowadzonych w latach 1987-1988 na terenie wsi i gminy Banie Mazurskie (województwo suwalskie, dawny powiat Gołdap) dokąd wysiedlono w czasie Akcji „W” głównie Ukraińców z dawnego województwa lubelskiego.

Ze względu na politykę mniejszościową władz PRL nie prowadzono na tych terenach przez bardzo wiele lat po wojnie żadnych badań etnograficznych i nie są znane żadne opracowania dotyczące stanu zachowania i przemian w ubiorze tradycyjnym Ukraińców tam zamieszkałych. Na temat przemian w funkcjach odzieży repatriantów zza Bugu i przesiedleńców na teren Śląska pisała B. Bazieli (1987). Nie wyróżniała jednak Ukraińców jako oddzielnej grupy. Wspomniała jedynie o wciąż żywej wśród ludności zabużańskiej sztuce haftu krzyżykowego, z czego wynika, że także na terenie Śląska ludność ta nie zarzuciła całkowicie dawnej tradycji w zakresie stroju.

*

Wieś Banie Mazurskie założona została przez Polaków już w połowie XVI wieku. Jednak po najazdach tatarskich i klęsce dżumy w 1709 roku tereny te wyludniły się, a prowadzona później kolonizacja niemiecka doprowadziła do ich germanizacji. W 1939 roku gmina Banie Mazurskie liczyła 1970 mieszkańców, w przeważającej większości Niemców (A. Wakar, 1971, s. 60-107). Ludność ta opuściła wieś jeszcze przed końcem II wojny światowej. Po wojnie próbowano zaludnić te ziemie, jednak akcja osadnicza prowadzona na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń nie dała oczekiwanych rezultatów ze względu na duże zniszczenia i małą atrakcyjność gospodarczą tutejszych gleb. W końcu 1946 roku w Baniach mieszkało zaledwie 6 rodzin. O stałym osadnictwie można mówić dopiero w 1947 roku, kiedy to w ciągu maja i czerwca przybyły do Bań 54 rodziny ukraińskie przesiedlone głównie z terenów przygranicznych leżących między Włodawą a Ustrzykami Dolnymi, to jest z dawnych województw rzeszowskiego i lubelskiego, a obecnie chełmskiego, zamojskiego i przemyskiego (por. A. Kwilecki, 1964, s. 381; A. Wakar, 1971).

Ta prawosławna lub greckokatolicka ludność pochodziła w większości

z zamożnych, dużych, liczących nawet po 500 numerów wsi kulturowego pogranicza polsko-ukraińskiego. Wsie te, często w całości ukraińskie, były względnie izolowane od otaczającego je środowiska, zaś procesy cywilizacyjne rozpoczęły się tu później niż w wielu innych częściach Polski. Czynniki te zdawały się sprzyjać zachowaniu tradycyjnych ubiorów, natomiast zamożność przyczyniła się do rozbudowy form odzieży, a szczególnie stroju (por. Bogatyrzew, 1979, 185). We wsiach położonych bliżej większych miast i poddanych ich wpływowi ubiór tradycyjny zarzucono już w okresie międzywojennym. W wioskach bliższych granicy austriackiej i dawnej Galicji spotykało się go częściej, a jego zdobienie było bogatsze i charakteryzowało się archaicznymi technikami wykonania. Mieszkańcy tych wiosek wysoko cenili swój tradycyjny ubiór jako zgodny z obowiązującym kanonem piękna. Ponadto wykonanie poszczególnych jego części było bardzo pracochłonne i niejednokrotnie kosztowne¹. O wysokim statusie ubioru (szczególnie stroju) świadczy również fakt, że wiele osób przywiozło go ze sobą do Bań Mazurskich, często wbrew wyraźnym zakazom eskortujących przesiedleńców żołnierzy polskich. Ci, którzy zdecydowali się go zostawić, zanieśli wyszywane koszule, ręczniki i tkane dywany do pobliskich cerkwi².

We wsiach rodzinnych ubiór ten nie pełnił aż tak silnie funkcji narodowej, ponieważ ludność ukraińska stanowiła większość na tych terenach. Wprawdzie jedynie w okolicach Hrubieszowa zwarte osadnictwo ukraińskie przekraczało Bug, jednak w okresie przed II wojną światową procent ludności ukraińskiej na tym obszarze wahał się w granicach 60-75,5%. A jeśli by brać pod uwagę tylko ludność wiejską, procent ten byłby jeszcze wyższy (A. Fischer, 1928, s. 3 i 13; *Monografia...*, 1932, s. XVII). Jednak już w okresie II wojny za pomocą stroju podkreślano własne sympatie polityczno-narodowe. Mężczyźni, a zwłaszcza kawalerzy, na znak swych postaw patriotycznych i dążenia do proklamacji niepodległego państwa ukraińskiego nosili pod kołnierzykiem odświętnej koszuli błękitną wstążeczkę³.

Bezpośrednio po przybyciu na nowe tereny, w odróżnieniu od pozostałych Ziem Odzyskanych i wbrew wszelkim założeniom deportacji mającej na celu rozbicie skupisk ukraińskich, ludność ta znalazła się w okolicach Bań Mazurskich w większości. Zdarzały się nawet wsie w całości ukraińskie. Stało się tak głównie ze względu na uprzednio bardzo słabe zaludnienie tych obszarów, jak również na znaczne przekroczenie planowanej liczby przesiedlonych. Do wsi takich należały Banie Mazurskie. Pobliskie Lisy, Wróble,

¹ Znamienna jest tu wypowiedź jednej z informaterek pochodzącej z Honiatyna, powiat Hrubieszów: „W naszej wsi to wszystkie dziewczyny wyszywały, że aż im krew z palców szła”. Luba Kuszel, lat 68.

² Informacja pochodzi z okolic Hrubieszowa.

³ Informacja pochodzi z okolic Hrubieszowa.

Budry i Kutry miały również, co było zjawiskiem unikalnym w skali kraju, przewagę ludności ukraińskiej (A. Kwilecki, 1964, s. 380 i 382)⁴.

Po roku 1956 część przesiedlonej ludności wyemigrowała wracając na swe dawne ziemie. Byli to głównie Łemkowie. Na ich miejsce coraz liczniej zaczęła napływać ludność polska, czy to wskutek przyrostu naturalnego, czy migracji z mniejszych miejscowości. Obecnie trudno jest ustalić dokładnie ile jest rodzin pochodzenia ukraińskiego, a ile polskiego. Dane w księgach meldunkowych są często niepełne i niewiarygodne ze względu na późniejsze poprawki i uzupełnienia. Spośród rodzin mieszanych polsko-ukraińskich część zachowuje tradycje polskie, a część ukraińskie. Są i takie, które starają się łączyć obie. Faktem jest jednak, że ze względu na dużą liczbę osób narodowości ukraińskiej (około 55%) Banie nazywa się często przenośnie „stolicą polskiej Ukrainy”.

Struktura zatrudnienia sprzyja zachowywaniu wzorców tradycyjnych, gdyż aż 74% tutejszej ludności utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa (D. Waluś, 1983).

O silnym środowisku ukraińskim świadczy fakt, że we wsi ma swoją siedzibę Ośrodek Kultury Związku Ukraińców w Polsce oraz zbiorcza szkoła gminna prowadząca lekcje języka ukraińskiego. Niedawno wybudowano kościół grekokatolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. Wystrój tego kościoła świadczy o wciąż żywej tradycji typowego dla Ukrainy haftu krzyżkowego. We wsi istnieją: dziecięcy zespół pieśni i tańca ukraińskiego „Sokoły” i zespół folklorystyczny dla dorosłych „Zorepad”, prowadzone przez nauczycielkę tutejszej szkoły, panią Annę Nazarowicz. Były one nagradzane na Festiwalach Kultury Ukraińskiej w Sopocie. Niektórzy mieszkańcy wsi tańczą i śpiewają w innych zespołach amatorskich, między innymi w „Czeremoszu”. Tak więc atmosfera kulturalna wsi, jak również odmienność kultury mieszkających w niej Polaków, jest czynnikiem stymulującym wyraźne uświadamianie i manifestowanie odrębności etnicznej. Sprzyja to zachowaniu tradycyjnych wzorów kultury, przejawiających się między innymi w stroju ludowym.

*

Po II wojnie światowej obserwujemy na terenie całej Polski szybkie zanikanie ubiorów tradycyjnych lub zmianę funkcji poszczególnych ich części. Systematyczne zastępowanie starych elementów odzieży nowymi, zazwyczaj kupowanymi, powodowało powstawanie zestawień „wiejsko-miejskich”, które jednak stosunkowo szybko ustąpiły miejsca odzieży całkowicie miejskiej. Ubiór tradycyjny stopniowo przyjmował rolę kostiumu noszonego jedynie na specjalne okazje.

⁴ Ze wszystkich województw kraju największą liczbę rodzin — 13.621, to jest około 51 tysięcy osób, osadzono właśnie w województwie olsztyńskim (M. Winnicki, 1965, s. 3 i 13). Należy jednak pamiętać, że chociaż w dwóch powiatach, na których granicy znajdowały się Banie Mazurskie (Gołdap i Węgorzewo) odsetek ludności ukraińskiej był najwyższy w Polsce, to wynosił zaledwie 15–16% ludności całego powiatu. Tym wyraźniej widać niezwykle skupienie Ukraińców w okolicach Bań (A. Kwilecki, 1964, s. 380), nawet jeśli wziąć poprawkę na celowe zaniżanie statystyk mniejszościowych w tamtym okresie.

Wszelkie gwałtowne zmiany dodatkowo przyspieszają procesy przeobrażeń zachodzące w życiu codziennym ludzi i ich kulturze. Bardzo wyraźnie jest to widoczne przy zderzeniu kultur odmiennych, co jest jednym z podstawowych skutków każdej migracji (por. K. Kwaśniewski, 1982). O ile więc do 1947 roku przekształcenia zachodzące w odzieży ukraińskiej uznać można za naturalną, wynikającą z wielu różnorodnych przyczyn ewolucję, to po przesiedleniu nastąpiły gwałtowne przemiany gdyż ludność ta znalazła się w zupełnie odmiennym kontekście kulturowym. Jednorodne i silne grupy lokalne, połączone związkami krwi i powinowactwa oraz mające w swych wioskach świadomość przewagi kulturowo-narodowościowej, a zatem traktujące swe dziedzictwo jako rzecz oczywistą, jedynie słuszną, a nawet będącą powodem dumy⁵, całkowicie rozbito rozmieszczając zaledwie po 3-4 znajome rodziny w każdej ze wsi mazurskich. Odmienne środowisko naturalne, zmiana otoczenia społecznego i stosunki, w których Ukraińcy zajmowali pozycję grupy podejrzanej i niebezpiecznej, poddanej ścisłemu nadzorowi UB i pozbawionej części praw obywatelskich (por. A. Sakson, 1991, s. 7), stworzyły warunki, w których nastąpiły głębokie przemiany w całej sferze kultury, a więc również i w ubiorze. Na przemiany te oddziaływały dwie przeciwstawne siły. Z jednej strony specyficzna sytuacja „obcych”, izolowanych od reszty osadników ze względu na silny stereotyp Ukraińca-„Upowca” sprawiła, że zamknęli się oni wewnątrz własnej grupy etnicznej. Sprzyjało to niewątpliwie petryfikacji wzorów kulturowych, szczególnie w sferze społecznej i umysłowej (J. Burszta, 1967, s. 161). Z psychologicznego punktu widzenia wyobcowanie wzmocniło naturalną ludzką skłonność do gloryfikowania przeszłości, tym bardziej, że miało ono silne oparcie w tak podstawowej dla kultur rolniczych kwestii, jak bez porównania gorsza na nowym miejscu zamieszkania kategoria gleby. W świadomości przesiedleńców problem ten żywy jest do dziś i ujawnia się w pełnych goryczy stwierdzeniach odnoszących się do stron rodzinnych: „W naszej wsi to były najlepsze ziemie, ani jednego kamyczka”⁶.

Jak już wspominałam, liczebność Ukraińców przesiedlonych na Mazury była dostatecznie duża, by na miejsce rozbitych wspólnot lokalnych zaczęło się tworzyć poczucie ponadwioskowej i ponadregionalnej wspólnoty opartej na jedności etnicznej (por. W. Czapran, 1987). Jedność ta została zresztą jednoznacznie określona przez Polaków zarówno sąsiadów-osadników, jak i oficjalne władze stosujące w czasie deportacji kryterium narodowościowe, a nie rzeczywistą przynależność czy wspomaganie oddziałów UPA.

W pierwszym okresie po przesiedleniu odmiennosc ubioru ukraińskiego od nie ukraińskiego (zwykle polskiego) tworzyła istotną przesłankę do sytuo-

⁵ Wiele informaterek uważało strój ze swoich okolic za najładniejszy. Wyraźnie świadczy o tym wypowiedź Teodory Pupiec, lat 87: „W naszej wsi to chodzili mocno ładnie ubrane, a w drugiej to już nie tak”.

⁶ Informatorka Teodora Pupiec.

wania nieznanym osobom w tak istotnej dla kultur tradycyjnych opozycji „swój-obcy”. Pozwalała ona na łatwe klasyfikowanie w kategoriach „Ukrainiec – nie Ukrainiec (Polak)”. W tym momencie ubiór tradycyjny w pełni zaczyna odgrywać rolę jednego z podstawowych wyróżników grupy etnicznej. Różnice regionalne w ubiorach ukraińskich umożliwiały natomiast rozpoznawanie „krajan” i formowanie grup towarzyskich w oparciu o tę kwalifikację. W ten sposób ujawniła się funkcja regionalna ubioru, która jednak wobec znacznego przemieszania ludności ukraińskiej i zaniku grup regionalnych uległa szybko podporządkowaniu funkcji etnicznej (por. P. Bogatyriew, 1979, s. 183). Powyższe względy przyczyniły się do powszechnego w pierwszych latach po przyjeździe, noszenia przez Ukraińców ubioru tradycyjnego, szczególnie w dni świąteczne. Sprzyjały temu także trudne warunki ekonomiczne. Obejmowane gospodarstwa były często zdewastowane i zrujnowane w 50-70%, pozbawione mebli, narzędzi i inwentarza żywego. Gleby, uboższe od żyznych czarnoziemów i lessów Lubelszczyzny, wymagały zupełnie innej uprawy i przynosiły dużo niższe plony. Przesiedleńcy musieli więc maksymalnie wykorzystać wszystkie przywiezione ze sobą dobra, w tym i odzież (por. B. Bazieli, 1987, s. 122-123; J. Burszta, 1967, s. 161).

Niezależnie od tego, podsycany przez politykę i propagandę rządową antagonizm polsko-ukraiński i przymusowe przesiedlenie, odczuwane powszechnie jako bardzo krzywdzące (K. Pudło, 1987, s. 177), sprzyjały ujemnemu waloryzowaniu kultury polskiej we wszystkich jej przejawach (jako kultury „obcej” i ekspansywnej). Na zasadzie kontrastu, tym bardziej wynoszono kulturę własnej grupy etnicznej. Wszelako antagonizm powyższy prowadził też do skutków odwrotnych niż opisane powyżej. Część Ukraińców obawiając się represji ze strony władz lub kpin i wrogości Polaków, próbowała zlikwidować przynajmniej zewnętrzne, a więc dotyczące głównie języka i kultury materialnej, oznaki odmienności narodowej. W tym celu zarzucano charakterystyczną, tradycyjną odzież i kupowano nowe, standardowe ubrania fabryczne upodabniając się do pozostałych osadników. Powyższa tendencja wskazuje na istotną wartość semiotyczną tradycyjnego ubioru jako wyróżnika etnicznego, dostrzeganą także przez jego właściciela.

Na unifikację ubioru codziennego duży wpływ miała też szkoła i zakłady pracy. Sprzyjały jej również ogólne tendencje unifikacyjne charakterystyczne dla kultury masowej. Resztki odzieży tradycyjnej przeznaczano więc do prac gospodarskich lub przerabiano – z damskich koszul szyto letnie bluzki (wyszywane rękawy przeznaczając na poduszki), spódnice skracano i zwężano, a z fartuchów szyto dziewczęce spódniczki (por. B. Bazieli, 1987). Natomiast zawieranie związków małżeńskich z osobami z innych grup narodowościowych powodowało kontaminację ubiorów odświętnych.

*

Obecnie ubioru ukraińskiego jako całości nie nosi się już zupełnie w życiu codziennym. Zaniknęła jego funkcja praktyczna i coraz bardziej staje się on

znakiem. Pełni więc funkcję kostiumu, używanego przez zespoły folklorystyczne, które na lokalnych świętach ludowych (Zielone Świątki, Dożynki) reprezentują mniejszość ukraińską. Uwidacznia się tu przekonanie, że rolę tę godnie pełnić może jedynie ubiór „najpiękniejszy”, a więc najbogatszy strój odświętny. Stąd zespoły występują w kostiumach złożonych z elementów strojów noszonych przed II wojną przez bogatszych chłopów (na przykład gorsety nazywane są zwykle cekinami, a nie kolorową lasetą, jak to było u biedniejszych). Funkcja wyróżnika zamożności ustąpiła więc funkcji narodowej. W skład tych kostiumów wchodzi autentyczne części odzieży sprzed 50-70 lat, czasem jedynie, w zależności od potrzeb, przerobione. Są to głównie wyszywane koszule o dawnym kroju i motywach zdobniczych, zapaski i serdaki. Elementów tych nie stara się już kompletować według kryteriów regionalnych. Oznacza to, że straciły one funkcję wyróżnika regionalnego na rzecz manifestacji specyfiki narodowej.

Pomimo że gros zespołów ludowych, szczególnie tancerzy, tworzą osoby młode nie uszyto dotąd nowych kostiumów, lecz nadal używa się tradycyjnych. Choć czasem trochę zniszczone, cieszą się one większym szacunkiem i uważane są za „ładniejsze” i „odpowiedniejsze” na występy. Występuje tu podporządkowanie funkcji estetycznej funkcji narodowej. Członkowie zespołów, jeśli nie posiadają własnej autentycznej koszuli, gorsetu czy zapaski, starają się skądś je zdobyć, czasem pożyczając od właścicieli tylko na występy (por. M. Wojciechowska, 1990, s. 20-21). Natomiast brakujące elementy stroju (na przykład spodnie) uzupełnia się zgodnie z wyobrażeniem o „stroju typowo ukraińskim”, utożsamianym obecnie ze strojem z tak zwanej „Wielkiej Ukrainy” (Ukrainy Centralnej). W ten sposób zespoły „Czeremosz” i „Sokoły” uszyły dla mężczyzn bardzo szerokie spodnie i szarfy do przewiązania w pasie, a dla dziewcząt krótkie spódniczki w kwiaty, nie znane wcześniej na terenach wschodniej Lubelszczyzny. Nosi się je obecnie do tradycyjnych (pod względem kroju i zdobienia) na tym terenie koszul. Powstało więc zestawienie sztuczne, mające jednak w intencji nosicieli kostiumu odzwierciedlać strój ukraiński (Fot. 1).

Nastąpiła zmiana funkcji ślubnego nakrycia głowy panny młodej – wianka ze sztucznych kwiatów przyozdobionego szarfami, który obecnie noszony jest w czasie występów przez wszystkie dziewczęta i uważany za charakterystyczny dla młodych Ukrainek. Buty uważane za „ukraińskie” różnią się znacznie zarówno fasonem, jak i kolorem od obuwia noszonego we wsiach rodzinnych. Również kobiety, które zmuszone były uszyć i wyhaftować nowe bluzki, dostosowały ornamentykę i kolory do wzorów zamieszczanych w drukowanych na Ukrainie pismach poświęconych wyszywaniu.

Najwyraźniej więc następuje zlewanie świadomości regionalnej („swój”) ze świadomością narodową („ukraiński”) i przyznawanie łącznej kategorii „swój-ukraiński” wszelkim elementom kultury, które kojarzone są z którąkolwiek częścią Ukrainy. Obecnie, po powstaniu niezależnego państwa ukraiń-



Fot. 1. Zespół Pieśni i Tańca Ukraińskiego „Czeremosz”. Występ z okazji Zielonych Świąt („Święta Ludowego”). Kuty woj. suwalskie. Fot. J. Dankowska, czerwiec 1987.

skiego, procesy te uległy jeszcze wzmocnieniu (por. M. Wojciechowska, 1990, s. 20 i 33-34).

*

Trochę inaczej przedstawia się kwestia żywotności pojedynczych elementów odzieży tradycyjnej. Starsze kobiety noszą powszechnie fartuchy, choć są one znacznie już przeobrażone pod względem kroju, rodzaju tkaniny i zdobienia. W zimniejsze dni wkładają czasem starą kurtkę sukienneą lub kabat. Te części odzieży traktowane są jednak jako stare i mało wartościowe, noszone głównie z oszczędności. Choć ich specyfika wskazuje wyraźnie, że właścicielka jest Ukrainką, to jednak funkcja narodowa nie jest tu intencjonalna i – w przeciwieństwie do zespołów ludowych – ujawnia się mimo woli.

Istnieją również pojedyncze elementy tradycyjnego ubioru, które nie tylko przetrwały migracje i upływający czas, ale zaczęły żyć własnym życiem tworząc formy nowe, odmienne od tradycyjnych i często zaskakujące, a zgodne ze współczesną modą i gustem. Dotyczy to przede wszystkim sposobu zdobienia tkanin wyszyciem krzyżykowym. Technika wykonania pozostała tu nie zmieniona, ale widać wyraźne zmiany w kolorystyce. Coraz większą przewagę zyskują kolory ciepłe – czerwony i pomarańczowy, zestawiane z kontrastową jasną zielenią i czernią. Wskazuje to na odchodzenie od typowych dla wschodniej Lubelszczyzny kolorów ciemnych – głównie czarnego (rzadziej ciemnej

zieleni, fioletowego, wiśniowego z małym dodatkiem żółtego, pomarańczowego lub błękitnego) i czerpanie wzorów z drukowanych wzorników, w których kolory czerwony i czarny prezentowane są jako „typowo ukraińskie”. Pogląd taki przejawia się nawet w popularnych piosenkach ludowych. Znow więc na plan pierwszy wysuwa się funkcja narodowa tych haftów.

Trzeba przy tym zauważyć, że każdy przedmiot zdobiony haftem krzyżykowym niejako automatycznie nabiera w świadomości tutejszej ludności mocy symbolicznego reprezentowania kultury ukraińskiej.

Spośród wytworów kultury tradycyjnej niektóre przetrwały do dziś, jednoznacznie odróżniając domy ukraińskie od polskich (por. M. Wojciechowska, 1990, 19). Dzieje się tak szczególnie tam, gdzie gospodynie same lubią wyszywać i ozdabiają dom własnymi robótkami. Do przedmiotów takich należą tak zwane „portiere”, na które składają się dwa pasma płótna, o szerokości 30-40 cm każdy, wiszące po obu stronach okna i jedno rozwieszone wzdłuż nad jego górną futryną. „Portiere” wyszywane są krzyżykami we wzory geometryczne o kolorycie czarno-czerwonym, według przekonania informaterek „typowo ukraińskim”. W domach starszych osób spotyka się sporadycznie do dziś ręcznie tkane „dywany” służące do przykrywania ław i łóżek oraz obrusy ozdobione haftem przewlekany lub tkanym.

Interesującym przeobrażeniem uległy wyszywane ręcznie na surowym płótnie makatki o motywach kwiatowych i zwierzęcych. W latach dwudziestych wyszywano je różnobarwną lasetą stosując ścieg płaski-atłaskowy⁷. Obecnie spotkać można podobne makatki wyszywane wełną lub muliną, podwójnym ściegiem krzyżkowym (zwanym tu „bułgarskim”) na szarym, kupnym płótnie. Ozdobione są wzorami powstałymi ze zwielokrotnienia elementów geometrycznych, stosowanych do przyozdabiania koszul i zapasek. Przeważającym kolorem jest znow kolor czerwony z dodatkiem czerni i zieleni. Widać więc odwrócenie najczęściej spotykanego kierunku rozwoju haftów od krzyżykowych, zazwyczaj geometrycznych, do atłaskowych, zwykle kwiatowych (rzadziej zwierzęcych) i od jednobarwnych do wielobarwnych. Jest to więc powrót do techniki, ornamentyki i kolorystyki bardziej archaicznej, ale uważanej za czysto ukraińską. W roli makatek występują też czasem bogato wyszywane zapaski pozbawione wiązań.

Jednak najbardziej charakterystycznym wyposażeniem wewnątrz domów ukraińskich są wyszywane krzyżykami poduszki, ich liczba sięga nawet 20 sztuk⁸. Część z nich przerobiona została z rękawów starych koszul, niektóre powstały wspólnie. Pomimo zmiany formy przejawiającej się w przeniesieniu wyszycia z boków na część przednią i znacznego zmniejszenia wielkości zachowały nadal swoją ozdobną i prestiżową funkcję. Ich masowa ekspozycja w mieszkaniach

⁷ Na obszarze tym tuż przed II wojną światową znany też był haft richelieu stosowany głównie do pościeli i bielizny stołowej.

⁸ Można je też czasem spotkać jako ozdobę siedzeń w samochodach osobowych.

ukraińskich świadczy, że zachował się dotąd dawny kanon piękna oraz oceny pracowitości gospodyni⁹. Obecnie zyskały one jeszcze dodatkowo funkcję narodową, której nie pełniły w wioskach ukraińskich przed wysiedleniem¹⁰.

W niektórych domach przetrwały do dziś niezwykle oryginalne dzieła ukraińskiej sztuki ludowej, jakimi są wyszywane krzyżykami na płótnie obrazy święte. Umieszczone za szkłem i oprawione w ramki, wyobrażają najczęściej Matkę Bożą lub Jezusa Chrystusa. Pod postacią świętą czasami znajduje się napis wyszyty krzyżykami w języku ukraińskim z prośbą o opiekę i błogosławieństwo. Obrazy takie powstają i współcześnie. Obok obrazów świętych, charakteryzujących się większą stylizacją postaci (Fot. 2), pojawiają się prace o tematyce kwiatowej lub zwierzęcej. Następuje więc dostosowanie dawnej formy do wymogów współczesnej mody i światopoglądu. Wszystkie wyżej wymienione przedmioty wraz z innymi dodatkami (takimi jak: wyszywane serwetki i bieżniki) nadają wnętrzą jednoznacznie ukraiński charakter.



Fot. 2. Współczesny obraz wyhaftowany krzyżykami. Nad nim zawieszony w tradycyjny sposób ręcznik „paradny”. Banie Mazurskie. Fot. J. Dankowska, wrzesień 1987.

⁹ Spotkałam się w Baniach z opinią, że jak dziewczyna „nie umie wyszywać, to tak jakby gotować nie umiała – męża nie znajdzie”. Informator Bohdan Nazarowicz.

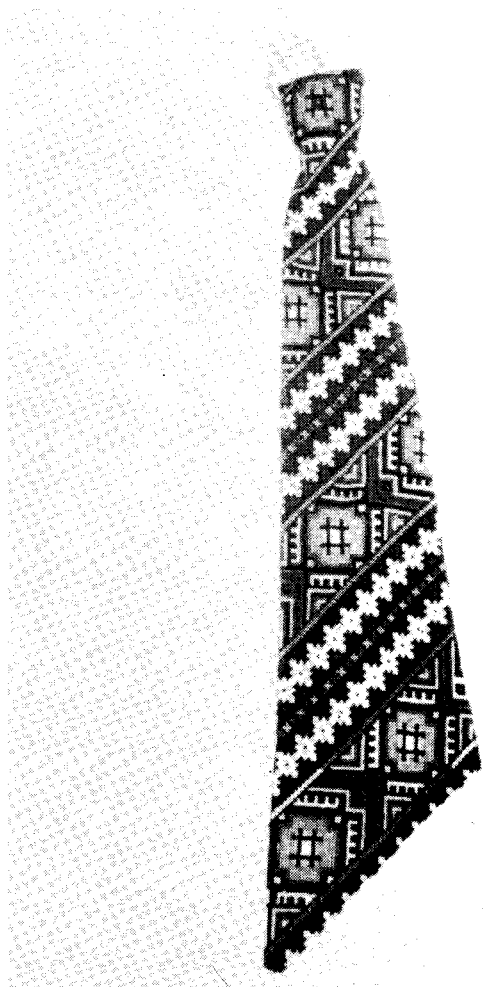
¹⁰ Jest to element wyposażenia wnętrza, który również spotyka się w domach polskich. Ornamentyka jednak odbiega znacznie od typowych wzorów ukraińskich. To samo dotyczy kolorystyki.

Następnym charakterystycznym elementem domów ukraińskich, zupełnie nie spotykanym u Polaków, są ręczniki „paradne” wyszywane krzyżykami na białym płótnie. Mają one szerokość 25-35 cm a długość około 200 cm i wyszywane są na obu węższych końcach w wielobarwne „szlaki”. Takie rozmieszczenie haftu spowodowane jest wciąż zachowaną funkcją użytkową i estetyczną ręcznika, który wieszona się nad ikonami tak, aby oba zdobione końce zwisały ku dołowi (Fot. 2) lub okalały górny i prawy bok obrazu. Ręczniki takie, choć rzadziej, wyszywa się również obecnie, głównie dla potrzeb

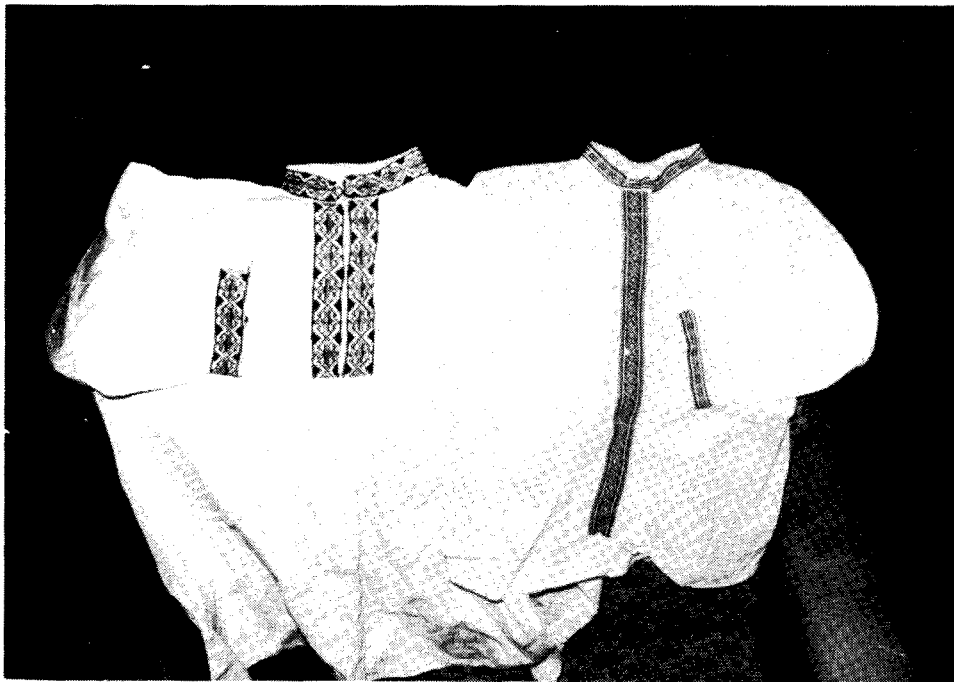


Fot. 3. Para młoda w strojach z Centralnej Ukrainy. Banie Mazurskie. Fot. S. Bernatowicz, listopad 1988.

cerkwi. Straciły one większość ze swoich niegdyś bardzo istotnych funkcji obrzędowych. Jednak nadal dawnym obyczajem wiesz się wyszywany ręcznik na krzyżu niesionym w kondukcje pogrzebowym. Jest wtedy jednoznacznym określeniem narodowości zmarłego. Wyszywany „paradny” ręcznik podniesiono w kulturze ukraińskiej do rangi symbolu narodowego i w tej roli pojawia się w trakcie występów zespołów folklorystycznych, jako niezbędny atrybut wielu tańców i pieśni ludowych. Powraca także czasem jako rekwizyt symbolizujący dawną tradycję i przynależność narodową w trakcie obrzędowości ślubnej, ale w zupełnie nowej, zapożyczony z kultury warstw elitarnych, roli. Mianowicie państwo młodzi wychodząc z cerkwi przechodzą



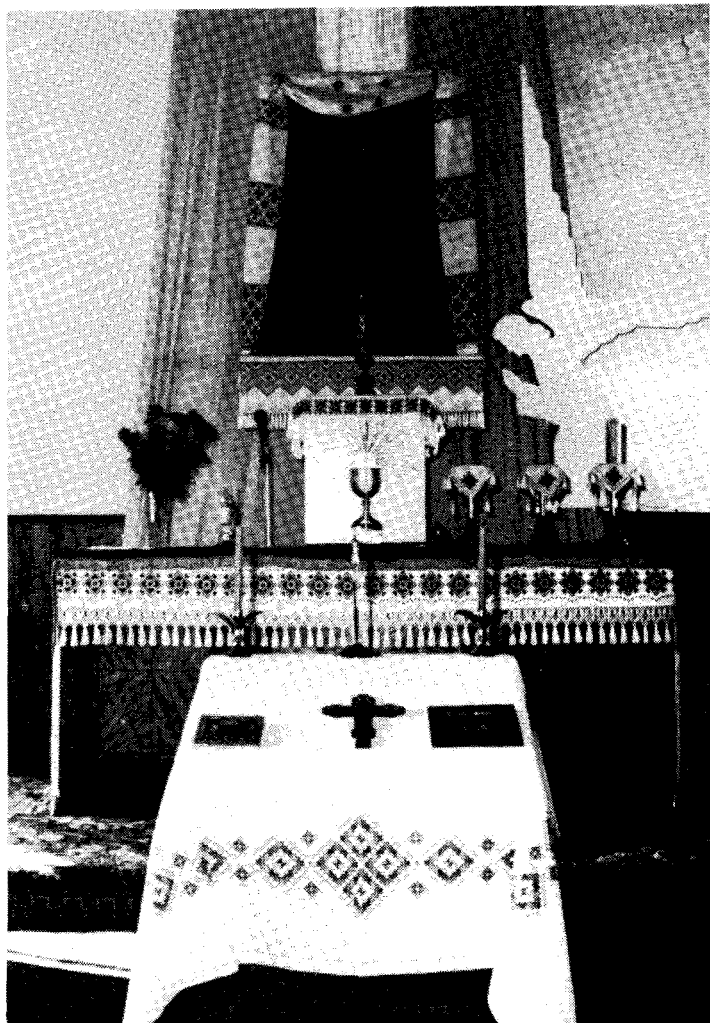
Fot. 4. Krawat męski haftowany krzyżkami. Wróble. Fot. J. Dankowska, lipiec 1988.



Fot. 5. Koszule pierwszokomunijne uszyte z płótna fabrycznego i ozdobione starym haftem naszytym na nową tkaninę. Banie Mazurskie. Fot. J. Dankowska, lipiec 1988.

pod ręcznikami trzymanymi nad ich głowami przez druhny i druhów (Fot. 3, por. M. Wojciechowska, 1990, s. 38). Zdarza się, choć rzadko, że para młoda pragnie jeszcze silniej podkreślić swą przynależność narodową występując na ślubie w stroju ukraińskim lub ozdabiając suknię ślubną, chusteczki do trzymania koron, krawat lub muszkę haftem krzyżykowym (por. M. Wojciechowska, 1990, s. 21), czego zupełnie nie spotyka się u Polaków.

Inną formą zastosowania haftu krzyżykowego dla wyodrębnienia własnej grupy etnicznej (nie mającego zresztą odpowiednika w kulturze tradycyjnej) są wyszywane krzyżykami krawaty, które mężczyźni zakładają na wesela i większe uroczystości (Fot. 4). Noszą je również w dni świąteczne mali chłopcy, a powszechny jest zwyczaj, że zakładają wyszywane koszule w Dniu I Komunii Świętej, czy idąc z rodzicami na wesele (por. M. Wojciechowska, 1990, s. 20). Przed I Wojną Światową koszule dziecięce rzadko kiedy zdobiono wyszyciem. Natomiast pod koniec okresu międzywojennego i do roku 1947 dzieci miały stroje haftowane prawie tak samo jak dorośli. Współczesne koszule szyte są z płótna fabrycznego, zbyt cienkiego do wyszywania i dlatego naszywa się na nie pasy haftowanego krzyżykami grubszego płótna (czasem jeszcze samodzielowego) odcięte od starych koszul dziecięcych. Zdobą nimi zwyczajowo stójkę, pazuchę i mankiety koszuli (Fot. 5). Nastąpiło więc przejście od stroju



Fot. 6. Wystrój głównego ołtarza w cerkwi grekokatolickiej. Banie Mazurskie. Fot. J. Dankowska, wrzesień 1987.

świętecznego do obrzędowego (I Komunia Św., wesele) i równoczesne nałożenie na funkcję obrzędową funkcji narodowej¹¹. Zastosowano przy tym archaizację zarzucając znany już przed II wojną krój koszuli z kołnierzem wykładanym i wracając do „typowo ukraińskiej” stójki (por. P. Bogatyriew, 1979, s. 167).

Przynależność do Cerkwi, zarówno prawosławnej jak i grekokatolickiej, określa przynależność narodową. Naturalnym skutkiem takiego utożsamienia

¹¹ Zjawisko powyższe zdaje się podważać twierdzenie Bogatyriewa (1979, s. 207), że ubiór dziecięcy nigdy nie pełni funkcji narodowej.

jest podkreślanie w wystroju świątyni elementów narodowych. Funkcję tę pełnią wyszywane krzyżkami szaty liturgiczne, sztandary, obrazy i całe komplety bielizny cerkiewnej w różnych kolorach, które zmienia się stosownie do świąt i okresów roku liturgicznego (Fot. 6). Wszystkie wyżej wymienione przedmioty powstały zaledwie parę lat temu, w oparciu o dawne techniki i wzory.

*

Duża różnorodność i pomysłowość w adaptacji starych form do wymogów współczesnej mody świadczy, iż pewne elementy stroju (głównie haft krzyżykowy) starano się zachować a nawet rozwijać. Najwyraźniej, w sposób bardzo silny, łączył się on z poczuciem tożsamości narodowej. Świadczy o tym również zmiana funkcji wielu obiektów, które zatraciły swe pierwotne funkcje praktyczne, estetyczne czy obrzędowe na rzecz symbolicznego reprezentowania kultury ukraińskiej. Również zmiany w technikach, ornamentyce i kolorystyce haftów w kierunku ujednoczenia ich z haftami Ukrainy Centralnej świadczą o silnych związkach emocjonalnych z „ojczyzną ideologiczną” i zaniku poczucia odmienności regionalnej na rzecz jednorodnej ukraińskiej identyfikacji narodowej.

BIBLIOGRAFIA

- Bazielich B.
1987 *Odzież i strój tradycyjny w procesie zmian na Dolnym Śląsku po 1945 roku*, w: *Etnologia i folklorystyka wobec problemu tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych*, Opole.
- Bogatyrzew P.
1979 *Funkcje stroju ludowego*, w: *Semiotyka kultury ludowej*, Warszawa.
- Burszta J.
1967 *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*, w: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich, Ziemia Zachodnie. Studia i Materiały nr 9*, Poznań.
- Czapran W.
1987 *Rola więzi krewniczych w kształtowaniu się społeczności lokalnych na Dolnym Śląsku*, w: *Etnologia i folklorystyka wobec problemu tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych*, Opole.
- Fischer A.
1928 *Zarys etnografii Rusi*, Lwów.
- Kwaśniewski K.
1982 *Zderzenie kultur*, Warszawa.
- Kwilecki A.
1964 *Liczebność i rozmieszczenie grup mniejszości narodowych na Ziemiach Zachodnich*, „Przegląd Zachodni” nr 4, Poznań.
- Monografia...
1932 *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, red. I. Czuma, Lublin.
- Ossowski S.
1967 *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, w: *Dziela*, t. 3, Warszawa.
- Posern-Zieliński A.
1979 *Koncepcja etniczności w amerykańskich studiach etnicznych*, „Lud”, t. 63.

- Pudło K.
1987 *Lemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Wrocław.
- Reinfuss R.
1990 *Śladami Lemków*, Warszawa.
- Sakson A.
1991 *Mniejszość niemiecka i inne mniejszości w Polsce*, „Przegląd Zachodni” nr 2 (259).
- Serczyk W. A.
1990 *Historia Ukrainy*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Słownik etnologiczny
1987 *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań.
- Wakar A.
1971 *Goldap. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn.
- Waluś D.
1983 *Życie społeczno-gospodarcze gminy Banie Mazurskie w świetle analizy budżetów gminy za lata 1976-1980*, praca dyplomowa, maszynopis.
- Winnicki M.
1965 *Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim*, Olsztyn.
- Wojciechowska M.
1990 *Tożsamość kulturowa mniejszości ukraińskiej w Polsce w oparciu o wybrane wyróżniki (na przykładzie rodzin pochodzenia ukraińskiego w miejscowości Miastko)*, praca magisterska, Instytut Etnologii UAM, Poznań.

Joanna Dankowska

TRADITIONAL COSTUME AS A DISCRIMINANT OF AN ETHNIC GROUP

(Summary)

In the article I tried to present changes in the function of costumes of the Ukrainians since their resettlement to the territories of North-Eastern Poland. The disappearance of the traditional costume has been accompanied by changes of functions of those of its elements which have proved most durable. They include objects ornamented with cross-stitch embroidery and costumes used by folklore performance groups, often composed of authentic parts of traditional clothing. In both cases, those elements have survived since they acquired a new function – to represent Ukrainian culture. Besides, new forms, not to be found in the traditional culture, have appeared both in the material (men's ties, embroidered table covers) and ritual spheres (passing of the groom and the bride under towels held by groomsmen and bridesmaids, embroidered shirts as the first communion costume). They were intended to emphasize the national identity of their owners. As a result, the national function of the Ukrainian costume has proved the most vital – it assimilated and repressed many of its original functions. It happened so because that function has allowed to maintain and even develop the sense of the national identity of Ukrainians.